

Anna Kawalec

## Człowiek w rytuale czy rytuał w człowieku?

**Sprawozdanie z XI Dni Interdyscyplinarnych „Rytuał: od etologii do teologii”  
(od 25 do 26 października 2010 roku)**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie już po raz jedenasty był organizatorem tzw. dni interdyscyplinarnych, tzn. czasu wspólnej refleksji i dyskusji badaczy z różnych dziedzin nauki nad wybranym zagadnieniem. Tym razem temat interdyscyplinarny okazał się inspirujący dla naukowców z obszaru zoologii, a przede wszystkim dla badaczy ludzkich zachowań i wytworów: literatury, teatru, współczesnych zjawisk kulturalnych, w perspektywach socjologicznej, antropologii kulturowej i filozoficznej, lingwistycznej, teologicznej, a nawet archeologicznej.

Zderzenie tak odmiennych postaw metodologicznych, zdawałoby się – różnych przedmiotów badań i narzędzi jest pomysłem ks. prof. Jacka Pawlika (którego Katedra Filozofii i Kultury Chrześcijańskiej była głównym organizatorem tej konferencji), przedsięwzięciem wpisującym się w nurt współczesnych badań interdyscyplinarnych, opisywania i analizowania bogactwa i różnorodności rzeczywistości, zwłaszcza w oparciu o socjologiczno-antropologiczną, zderzania często odmiennych elementów świata w celu uchwycenia istotnych zjawisk życia ludzkiego i jego kultury.

Organizatorzy zaplanowali dwudniowy program według porządku wpisującego się w (Turnerowski, a też Schechnerowski) wykres rozwoju zjawiska rytuału, dla którego pień symbolicznego drzewa obejmował rytuał zwierzęcy, a konary odpowiadały rytuałowi społecznemu, estetycznemu i religijnemu. Oczywiście z marginesem krzyżowania się tych pól. Nazwano więc kolejne pola działalności zwierząt oraz ludzi i zarazem panele konferencji: rytualizacją, komunikacją, widowiskowością i sakralizacją.

Po uroczystym otwarciu konferencji przez Rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego szczególną uwagę gości przykuł krótki, ale barwny (szczególnie kostiumy), etnograficzny (taniec i muzyka afrykańska) występ dzieci z artystyczno-teatralnego przedszkola. Po nim część merytoryczną konferencji zainicjował ks. prof. Pawlik wystąpieniem „Co kryje w sobie rytuał?”. W prezentacji tej prelegent podjął się umotywowania zaproponowanego na tegorocznej konferencji tematu, postawienia problemu wieloznaczności i złożoności zjawiska rytuału oraz nakreślenia głównych kierunków interpretacyjnych tego zjawiska we współczesnej kulturze przez prezentację

patronów konferencji: Konrada Lorenza – etologa, Victora Turnera – antropologa kulturowego oraz Wacława Schenka – historyka liturgii. Ks. profesor zapytał też o możliwe formy przyszłości rytuału. Podkreślił, że ponadczterdziestoletnie studia nad rytuałem, wykorzystujące głównie metody humanistyczne oraz społeczne, łączyły siły, by uchwycić istotę tego „dzieła geniuszu ludzkiego”. Badania te zajmowały zwłaszcza socjologię, antropologię, kinetykę, medycynę psychosomatyczną, psychologię, ale też np. teatrologię i inne obszary działań i prowadzonych badań. Zawsze podkreślano aspekt ekspresyjności rytuału jako działania, a nawet dochodzono do wniosku, iż każde ludzkie działanie posiada wymiar rytualny.

Na płaszczyznach antropologii kulturowej oraz jej poprzednika – badań socjologicznych – podkreśla się fenomen przestrzeni rytualnej, który znajduje swoją pełną bądź niepełną realizację w komunikacji, rytualizacji, ucieleśnieniu oraz widowiskowości. Główne różnice pomiędzy rytuałem a widowiskowością to m.in. brak wymogu intencjonalności (w widowisku jest to istotny wymóg, w rytuale wystarcza zachowanie sekwencyjne, niemal mechaniczne, natomiast w aktach widowiskowych podkreślana jest oryginalność, kreatywność, wolność i osobiste zaangażowanie, za każdym razem inne). Na polu komunikacji ważna jest natomiast rola przewodnika i uczestnika, rola przekazu, czyli czynności i słów oraz w efekcie spowodowanie sił nadprzyrodzonych. Ucieleśnienie spełnia niepoślednią rolę w realizowaniu rytuału, gdyż to właśnie przez ciało może dojść do wpływu czynności rytualnej na samych uczest-

ników i otoczenie. Może ono spełniać funkcję wskaźnika, wówczas ciało pozostaje ciałem, lub funkcję symbolu, gdy staje się środkiem przeobrażenia rytualnego. Pytanie prelegenta, a także wielu wcześniejszych badaczy tego zjawiska, brzmiało: Czy potrzeba rytuału wynika z naturalnych potrzeb ludzkich, czy uwarunkowana jest określonymi terytorium, czasowością, podziałem dóbr (hierarchią) bądź bardziej biologicznie, np. ewolucją mózgu? Ks. profesor podniósł też istotny problem skuteczności rytuału, który wpływa znacząco na więzi społeczne czy też przeżycia estetyczne. Także różne religie roszczą sobie prawo do rytualności, która często skutecznie wspiera działania wyznaniowe. Wieleś pytań postawionych przez inicjatora konferencji podsycała ciekawość badaczy z różnych dziedzin naukowych, stających na otwartym polu, ze świadomością, że nie uzyskają wyczerpujących odpowiedzi, ale poznają to, czego nie znali, zbliżając się do tych odpowiedzi.

Inicjujący panel podjęli przedstawiciele nauk przyrodniczych, ukazując humanistyczno-społeczny wymiar rytuału w szerszej perspektywie środowiskowej. Prof. Alicja Boroń wystąpienie „Czy rytuał tkwi w naturze zwierząt?” rozpoczęła od wyjaśnienia rozumienia rytualności zachowań zwierząt, wskazując przede wszystkim na ich powtarzalność. Pytała, czy ta powtarzalność jest naturalna w świecie zwierzęcym, czy raczej wyjątkowa? Wychodząc od dokonania Konrada Lorenza i Nikolaasa Tinbergena, zajmujących się psychologią zwierząt twórców etologii, czyli nauki o zachowaniu się zwierząt, Boroń wskazała jako na główny cel zachowań rytualnych porozumiewa-

nie się zwierząt (by zaspokoić potrzeby żywienia oraz rozmnażania), a także cel adaptacyjny w środowisku. Cele te realizowane są dzięki instynktowi. Profesor na przykładzie zachowania cierników, świetlików świętojańskich ukazała niewyjaśnione dotąd przypadki zachowań zwierząt (malezyjskie zjawisko jednoczesnego świecenia chrząszczy, które nie jest przykładem wabienia, lecz być może treningu przed tym aktem). Temu samemu celowi służyły analizy zachowań altanników, które to ptaki nie tylko wyplatają piękne budowle dla samic, lecz wykorzystują zasadę perspektywy dla iluzji swojej wielkości w celu zaimponowania wybrance. Na pytanie zadane w temacie pani profesor odpowiedziała, że owszem, rytuał tkwi w naturze zwierząt i że każda wymuszona zmiana zachowania wywołuje u zwierząt stres, gdyż „i zwierzę, i człowiek potrzebuje porządku w życiu”. Różnica jest natury jakościowej: człowiek stawia inne cele. Ponadto są to cele bardziej zaawansowane, np. ma potrzeby estetyczne, intelektualne oraz powszechnie dyskutowaną potrzebę posiadania – konkludowała prelegentka.

Podobnymi problemami, ale rozpatrywanymi głównie w zwierzęcej grupie naczelnych, zajęła się dr Maria-Magdalena Weker. Osia jej wykładu było zjawisko ceremonii, które w świecie zwierzęcym odnosi się do określenia sekwencji zachowań, za pomocą których zwierzę oddziałuje na inne zwierzę. Zachowania te cechują się namaszczeniem i powagą. Najczęściej są to genetycznie przekazywane umiejętności popisowe (niewyuczone sekwencje pód, ruchów i wokalizacji). Wśród nich wyróżnić można ceremonie socjalne (powi-

talne, uległości, reakcję triumfalności, wymiany pokarmu i in.) oraz indywidualne działania spełniające (fizjologiczne potrzeby zwierząt). Cele tych działań to zasadniczo wymiana informacji lub chęć ukrycia ich. Występują jednak także specyficzne zachowania zwierząt, które prelegentka określiła jako kulturowe lub okolicznościowe („taniec deszczowy” u szympansov, opisany przez Jane Goodall czy „zachowania przesądne” u gęsi, zanalizowane przez Lorenza). Na przykładzie chruścików (rodzaj owada) i ich behawioru budowlanego prof. Stanisław Czachorowski wnioskował, że zmiany tych zachowań u bezkręgowców zachodzą na skutek zmian genetycznych, a nie w wyniku uczenia się. Czy zatem mamy do czynienia z rytuałem w przypadku tych zwierząt? Prelegent wskazał na zachowania celowe, jak i na bezcelowe, w każdym przypadku jednak są one wyzwalane impulsami, choćby potrzebą komunikacji... czy zatem jest to forma rytuału społecznego? – finalizował pytanie prelegent. Ostatnie dwa wykłady w tym panelu zaprezentował prof. Aleksander Bielecki. Pierwszy, „Adaptacja jako podstawa przetrwania, rytuału i poszukiwania prawdy”, poświęcony był szeroko rozumianemu procesowi adaptacji, który – według prelegenta – ponieważ jest procesem powtarzalnym w czasie, ma charakter rytualny, a nawet stanowi pierwotną bazę rytualizacji. Adaptację i rytualizację profesor określił jako szukanie prawdy w świecie. Powołał się przy tym na tezy Karla Poppera, różne definicje prawdy oraz twierdzenia zawarte w pracy Ervina Laszla (*The systems views of the world*), a także Alfreda N. Whiteheada pojęcie metody. Według Bieleckiego

więc gwarancji określonych wyników naukowych dostarcza jedynie „metoda korespondencyjna”. Oprócz niej jednak u podstaw wszelkiego poznania prawdy i działania artystycznego tkwi „oczarowanie tajemnicą”. Drugie swoje wystąpienie prof. Bielecki zatytułował „Widzenie jako kolebka rytualizacji i rytuału”. Z ogromnym wdziękiem i fascynacją prelegent opowiadał o narządach zmysłów pijawek, o wzroku (komórki fotoreceptorowe) i czuciu (chemoreceptory i targoreceptory). Analizował anatomiczny układ oczu i plamek oczopodobnych u pijawek, by zadać pytanie: co pijawki robią w intensywnym świetle lub gdy pojawia się cień znamionujący przepływającą rybę... Konkluzja prelegenta, dość zaskakująca, dotyczyła poczucia piękna u zwierząt, która, wydaje się, miała też bronić poczucia estetycznego w badaniach naukowców, także tych w obszarze nauk przyrodniczych (nie zaś tylko artystów).

W dyskusji podsumowującej pierwszy panel pojawiało się wiele różnorodnych kwestii odnoszących się do podjętych tematów, m.in. amabilności i inteligibilności świata, problem wyrzutów sumienia u zwierząt, motyw talizmanów u zwierząt i ludzi. Ciekawym w kontekście życia zwierząt i ludzi był przywołany przez ks. prof. Pawlika, a zaczerpnięty z badań Lorenza, przykład walczących wilków. W momencie zaprzestania walki przez jednego, drugi natychmiast również spuszcza głowę. Profesor porównał tę sytuację do nauczania Chrystusa o nadstawieniu drugiego policzka... jako sposobu na powstrzymanie przemocy. W perspektywie kolejnych paneli konferencji przejście od świata zwierząt do

ludzkiego, też w wymiarze religijnym, miało charakter zapowiedzi.

Panel zatytułowany „Komunikacja” rozpoczął się referatem prof. Aleksandra Kiklewicza „Rytualizmy w systemie aktów mowy”. Prelegent zajął się rytualnymi zachowaniami językowymi w komunikacji międzyosobowej, a więc dziedziną pragmaty lingwistyki. Wyróżnił on konwencjonalne (rytualne) akty mowy występujące w odmianie zwyczajowej oraz odmianie grzecznościowej. Rytualne akty mowy są, według Kiklewicza, niezbędnym uzupełnieniem Austinowych aktów illokucyjnych. Ponieważ rytualność jest w swej istocie konwencjonalna, a osoba mówiąca występuje zawsze jako członek pewnej wspólnoty, to przez nią realizują się i konwencjonalne akty mowy, i rytualność kulturowa. Prelegent prześledził drogę badań nad komunikacją: od fenomenologicznego podejścia do kulturowego, proponując stanowisko nazwane przez niego pragmatyką dyspozycyjną, czyli wpływająca na interpretację treści kulturowych w aktach mowy. W tej perspektywie ceremonialne czy etykietalne akty mowy występować będą w formie minirytuałów komunikacyjnych. Odnosząc się do obecnej sytuacji kulturowej, prelegent podkreślił rozmywanie się różnic pomiędzy celowością a konwencjonalnością aktów mowy, np. rola kołysanki czy wiadomości TV. Wynikiem tego stanu jest utrata funkcji osvajania rzeczywistości, utrata wzorca sposobu radzenia sobie ze światem. Przywołując teorię Erica Berne’a, Kiklewicz odróżnił rytuał, który ma swoją podstawę w autorytecie (rodzica), od sytuacji zachowań w nurcie relatywizmu kulturowego, gdy dominują postawy indywidu-

alistyczne i liberalne. Dzisiejsza sytuacja prowadzi z jednej strony do absolutyzacji wolności jednostkowej, z drugiej natomiast proponuje rytuały bez autorytetu – konkludował prelegent. Problem rytuału w kontekście teorii komunikacji Romana Jakobsona podjął dr Przybyszewski. Wskazał on na nieadekwatność struktury aktu komunikacyjnego zaproponowanej przez językoznawcę, odwołując się zarówno do argumentów funkcjonalnych, jak i semantyczno-pragmatycznych. Głównym zagadnieniem interesującym prelegenta było rozróżnienie dwóch sytuacji: rozumieć rytuał oraz uczestniczyć w rytuale. Odwołał się przy tym do teorii illokucji Austina, analizując pojęcie siły illokucyjnej, które według Przybyszewskiego może być pomocne m. in. przy opisie rytuałów religijnych. Rytuał religijny w takiej perspektywie jawi się jako „fenomen odmienny od rytuału świeckiego” – konkludował referent.

Osobną grupę w tym panelu stanowiły wystąpienia prof. Ewy Nikadem-Malinowskiej oraz Olgi Letkiej. Oba koncentrowały się na literaturze jako formie komunikacji. Pierwsza prelegentka przeprowadziła analizę jednej z najpopularniejszych obecnie powieści rosyjskiego pisarza Władimira Sorokina pt. *Lód* w kontekście jego postmodernistycznych cech, zwłaszcza realizowania zasady przewartościowania tradycyjnych wartości i form artystycznych, w tym przypadku wartości śmierci. W kontekście powieści-skandalu śmierć, mimo iż ukazana jako rytuał, traci rangę wydarzenia istotnego w życiu jednostki i społeczeństwa, a tkanka sensacji i fantastyki powieści wpływa, według Malinowskiej, na deprecjację już nie tylko zjawiska śmierci, ale nawet

istnienia człowieka. Drugi referat dotyczył twórczości współczesnej rosyjskiej poetki Inny Lisnianskiej. Referentka skupiła się na analizie utworów, które ukazywały relacje poetki do jej zmarłego męża w wymiarze rytuału oczekiwania na jego (powtórne?) przyście. Podsumowujący referat w omawianym panelu ukazywał problem komunikacji rodzinnej w kontekście psychologii komunikacji. Ks. dr Cezary Opalach omówił właściwe i niewłaściwe formy komunikacji wewnątrzrodzinnej, odnosząc się zwłaszcza do „teorii skoordynowanego gospodarowania znaczeniami” oraz do skutków stosowania określonych postaw komunikacyjnych. Omówił zasady prawidłowego komunikatu („ja” zamiast „ty” w przypadku informacji przykrej, stosowanie „otwieraczy” zamiast „zamykaczy”, postawa wielostronności, nie tylko negatywności, konkretność, ujawnianie prawdy, ale bez ranienia, postawa dopuszczająca konfrontację). Ks. Opalach zanalizował preferowane przez siebie zasady prawidłowej komunikacji zaproponowane przez Virginie Satir, tj. każdy ma prawo do wypowiedzi, każdy ma prawo do szacunku, oficjalne uznanie różnic. Zasady te stanowią, według prelegenta podstawę właściwych relacji w rodzinie. W dyskusji podsumowującej tę część konferencji przywołano Ervina Goffmana „sposób rozmowy”, w ramach którego socjolog podkreślał formę konwersacji prowadzącej do utraty twarzy, głównie podczas formułowania niezrozumiałych stwierdzeń.

Trzeci panel poświęcony był widowiskowości rytuału. Zainicjowało go wystąpienie dr Anny Kawalec, która wysunęła tezę o wpisywaniu się współczesnej sztuki, zwłaszcza sztuki performansu, w kontekst

rytuału zlaicyzowanego. Z jednej strony tendencja ta umotywowana jest poszukiwaniami sensu i celowości w obecnej sztuce (od przełomu XIX i XX wieku). Z drugiej strony wpisanie to wyznaczone jest przez warunki formalne, m.in. widowiskowość i cielesność tej coraz popularniejszej formy sztuki. Prelegentka na przykładach sztuk performatywnych, a także działań performatywnych w teatrze, ukazała różne wymiary funkcjonowania rytuału oraz podjęła problem ich celowości. Wymiar widowiskowości rytuału był też podstawą wystąpienia ks. dr Zdzisława Kieliszka, który omówił „rolę symboli i rytuałów w procesie kształtowania się tożsamości narodu”. Podjął on problem tożsamości narodu, głównie polskiego, i czynników na nią wpływających, skupiając się na tej symbolice i tych rytuałach, w których zawarta jest pamięć o przeszłości narodu, zrozumienie terażniejszości i projekty rozwoju narodu.

Interesującą prelekcją było wystąpienie dr Yaroslavy Koniewej na temat relacji między mitem a rytuałem w obrzędach Nocy Świętojańskiej praktykowanych na terenach Ukrainy. Prelegentka sięgnęła do najnowszych wyników badań w folklorystyce ukraińskiej (zwłaszcza semiotycznej metody antropologii kulturowej, tzw. moskiewskiej szkoły semiotycznej), które w wielu punktach stykają się z tradycjami oraz przekazami polskimi ze względu na wspólne źródło prasłowiańskie. Można było się m.in. dowiedzieć, że u źródeł czynności rytualno-obrzędowych tkwi indoeurazjatycki mit o kosmicznych zaślubinach żywiołów ognia i wody, że poszukiwania semiotyki w moskiewskiej szkole skupiają się wokół zagadnienia rytemu (najmniejszej

jednostki znaczeniowej rytuału), że rytuał zawsze niesie ze sobą znaczenie witalistyczne (życie i śmierć), że rytuał Nocy Świętojańskiej na Ukrainie opiera się na czynnościach typu palenie ogniska, skakanie przez ogień, tworzenie korowodu, spalanie kukły, zbieranie ziół, przyczepianie kółka na szczycie drzewa, szukanie ognistego kwiatu paproci, gry i harce erotyczne i wielu innych, że w przeddzień święta wykonuje się magiczne zabiegi przeciw działaniu wiedźm, a w samo święto, jak się wierzy, potęgują się siły nieczyste. Marzanna natomiast ma znaczenie śmierci i wody (legenda o utopionej dziewczynie, która pozamieniała się w różne elementy przyrody), stąd rozrywa się ją i często topi, by osiągnąć lepsze plony.

Odmienny charakter ukazania widowiskowości w powtarzalnych działaniach kulturowych miała prelekcja zatytułowana „Dyrektor muzeum ma zaszczyt zaprosić na uroczyste otwarcie wystawy. Wernisaż a rytuał” dr Anny Nadolskiej-Styczyńskiej. Prelegentka przedstawiła podstawowy schemat uroczystości wernisażowych, które mają charakter, jak się okazało, szczególnie powtarzalny, gdyż organizowane są dla konkretnej społeczności, w określonym miejscu, stosowane są tam zrytualizowane formy wypowiedzi i zachowań. Referentka postawiła pytanie: czy mamy do czynienia z pustą, bezznaczeniową ceremonią, czy też jest to znaczeniowo określony rytuał? i nie przesądziła odpowiedzi. Przywołała wypowiedzi autorów wystaw, organizatorów oraz zapraszanych gości, dodatkowo problematyzujące badaną kwestię. Finałową wypowiedzią w tym panelu było podjęte przez Marcina Paszke zagadnienie „boskich

łodzi” Ma/Ma-Gur, -Dingir-Ra w sumeryjskim rytuale i kulcie religijnym. Prelegent skupił się na problemie funkcji, jakie pełniły łodzie specjalnie przygotowywane dla rytualnych podróży (jako odtwarzania archetypicznych wydarzeń: miejsce kultu to miejsce mitycznego zdarzenia) odbywanych w celach próśb i przebłagań kierowanych do bóstw. Autor oparł swoją wypowiedź na analizach dokumentów gospodarczych oraz inskrypcjach królewskich w tradycji sumeryjskiej.

Czwarty i ostatni panel konferencji poświęcony był właśnie religijnemu wymiarowi rytuału. Zainicjował go ks. dr Mirosław Pawliszyn referatem „Nawrócenie religijne jako uczestnictwo i zaangażowanie – próba analizy filozoficznej”. Autor skupił się na specyfice aktu nawrócenia, separując go od jakiegokolwiek aktu zmiany postawy, np. światopoglądowej. Nawrócenie cechuje się charakterystyczną cezurą związaną nie tylko ze zmianą poglądów, lecz ze zmianą postawy wynikającej ze zmiany wartości istotnych dla jednostki. Podkreślił wagę momentu początkowego związanego z przeżyciem zachwyty i przyłgnięciem do wartości. Prelegent opisał te akty, przywołując zwłaszcza wypowiedzi Edyty Stein podkreślającej niezbędność czynnika zewnętrznego (działania łaski) w doświadczeniu nawrócenia. Prelegent przywołał ponadto przykłady postawy nawrócenia Raskolnikowa (bohatera powieści Dostojewskiego) oraz św. Augustyna. Finalnie ks. Pawliszyn stwierdził, że nowa sytuacja nawróconego prowadzi do wniosku, że istotą tego aktu jest moment łączności (bycie świadkiem) pomiędzy tym, co spowodowało jego przemianę a samym nawróconym.

Karolina Blandzi-Maszycka podjęła zagadnienie „Rytuału jako formy komunikacji sacrum i profanum”. Omówiła ona zasadnicze kategorie związane z aktem rytualnym, takie jak: struktura świata w wierzeniach magicznych, problem współczesnego szamanizmu opierającego się na religijnych przesłankach o możliwości sprowadzenia energii duchowej oraz przeżyciu własnej śmierci czy też panowaniu nad ogniem (również tym wewnętrznym). Posługując się terminologią zaczerpniętą z pism *Mircea Eliadego*, prelegentka opisała zasady odbywania się wydarzeń szamańskich głównie w aspekcie funkcji społecznych spełnianych przez szamana.

Dr Marta Kowalczyk skupiła się natomiast na problemie desakralizacji budynków kościelnych, wpisując go w problem społecznej akceptacji lub, częściej, protestu wobec profanacyjnych aktów społecznych, nierzadko o charakterze wandalistycznym. Protesty te odbywają się nawet w przypadkach oficjalnie i zgodnie z procedurami przeprowadzonych przez Kościół zabiegów desakralizacyjnych. Prelegentka rytuał desakralizacji umieściła w ramach rytuałów przejścia, wyróżniając jego trzyetapowość: separację, przejście oraz włączenie (za van Genepem). Kowalczyk wskazała na dwie przyczyny sprzeciwu wobec procesów desakralizacyjnych: na nieznaną prawa kanonicznego oraz wrażliwość na sacrum, stąd według prelegentki istnieje „konieczność szerszego zaprezentowania przepisów oraz norm zezwalających na przekazanie kościołów na cele niezwiązane ze sprawowaniem kultu”. Ostatnią fazą twórczości Jacques’a Derridy w kontekście wątków chrześcijańskiego oraz rytuału obrzezania

zajął się ks. dr Zdzisław Kunicki. Prelegent podkreślił rolę motywu autobiograficznego francuskiego myśliciela (kontekst prześladowań wyznawców judaizmu, biograficzny wątek przeniesienia do innej szkoły podczas wojny i wpływ pism Majmonidesa na ożywienie pamięci o żydostwie filozofa. Kunicki odczytywał te wątki w kontekście lęku przed zagrożeniem, ukrywania tożsamości wynikłego z przeżycia traumy (obrzezanie jako znak zewnętrzny tożsamości). Doświadczenie graniczne było też powodem zerwania Derridy z rytuałem religijnym – zakończył swoją wypowiedź ks. Kunicki.

Podsumowująca konferencję dyskusja nawiązywała do elementów wspólnych podejmowanych w ramach jej przebiegu płaszczyzn: rytualizacji, komunikacji, widowiskowości oraz sakralizacji. Czułym jej punktem okazał się też wątek transgresji, podjęty podczas zagadnienia sztuki, a jak się okazało, występujący we wszystkich wspomnianych płaszczyznach. Problemem otwartym okazała się teza dotycząca potrzeby rytuału w życiu jednostki i społeczeństw,

w procesach kulturowych, gdyż nawet w przypadku przełamywania schematyczności czy celów rytuału spełniana jest przez rytuał główna jego funkcja: wymierzająca granice tego, co znane (choćby było przekraczane), dająca poczucie bezpieczeństwa, a nierzadko też stabilizująca egzystencję jednostki i społeczeństwa.

Interdyscyplinarność konferencji nie tylko wyraża tendencje współczesnej kultury do zajęcia się tym, co graniczne, co być może najbardziej interesujące w obecnych zjawiskach kulturowych, jak pisał Marvin Carlson, lecz dostarcza bogatych kontekstów badanego przedmiotu, różnych punktów widzenia, metod badawczych. Perspektywa taka nie nakreśla w sposób natychmiastowy nowego, wspólnego bądź pluralistycznego kierunku badawczego, nie daje jasnej odpowiedzi na podjęte problemy, bez wątplenia jednak inicjuje proces, często żmudny i złożony, dojrzewania do nowego sposobu recepcji, opisywania i – gdy można – wyjaśniania rzeczywistości przez wyspecjalizowanych naukowców.